



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 16 (356) • 3 marca 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,

Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik

Wzrost aktywności Rosji w Europie Środkowej – implikacje dla Polski

Adam Eberhardt, Mateusz Gniazdowski

Rosja podjęła w Europie Środkowej działania obliczone na odbudowę wizerunku wiarygodnego dostawcy surowców energetycznych. Oferując Republice Czeskiej, Słowacji i Węgrom korzyści płynące z rozwijania współpracy gospodarczej i wykonując pojednawcze gesty Rosja zaakcentowała, że jest w stanie rozwijać partnerską współpracę z państwami byłego bloku sowieckiego, o ile nie będą one podejmować antyrosyjskich przedsięwzięć na Ukrainie i Białorusi oraz podnosić kwestii związanych z prawną odpowiedzialnością Rosji za działania ZSRR.

Konflikt gazowy z Ukrainą w styczniu br. podważył wiarygodność międzynarodową Rosji. Wstrzymanie dostaw gazu dla odbiorców ukraińskich w wielu państwach wywołało obawy związane z uwikłaniem współpracy energetycznej z Rosją w komplikacje natury politycznej. Nasiliły się głosy nawołujące do podjęcia prac nad wspólną polityką energetyczną UE oraz przestrzegające przed zbytnim uzależnieniem od Rosji. Ze względu na wyższy stopień zależności od rosyjskiego surowca oraz doświadczenia historyczne obawy te najsilniej artykułowano w części nowych państw członkowskich Unii.

Władimir Putin podczas wizyt w Budapeszcie (28 lutego) i Pradze (1–2 marca) podjął próbę przezwyciężenia niekorzystnych dla Rosji tendencji. Były to pierwsze od 13 lat wizyty prezydenta Federacji Rosyjskiej w tych państwach. Podczas nich strony zgodnie podkreślały, że wzajemne stosunki są bezproblemowe. Równolegle nastąpiło ożywienie stosunków słowacko-rosyjskich, czego wyrazem były rokowania w Bratysławie komisji międzyrządowej (20–21 lutego), zwieńczone podpisaniem memorandum o współpracy gospodarczej (rok wcześniej wizytę w Bratysławie złożył prezydent Putin w związku ze szczytem amerykańsko-rosyjskim).

Wspólne interesy. Republika Czeska, Słowacja i Węgry podkreślają pragmatyczne podejście do stosunków bilateralnych z Rosją. Istnieją wprawdzie rozbieżności w poglądach na niektóre kwestie (dotyczące głównie przestrzegania praw człowieka), ale nie są one przeszkodą we współpracy gospodarczej, która zdominowała rozmowy. Wszystkim trzem państwom zależy na stabilnych dostawach ropy i gazu ziemnego. Rosja zapewniła stronę czeską, że umowy o dostawach gazu do Republiki Czeskiej (obecna wygaśnie w 2013 r.) zostaną przedłużone i będą dla Czechów korzystne. Także Słowacja, która odgrywa istotną rolę w transzycie rosyjskich surowców do Europy Zachodniej, podkreśla, że współpraca z Rosją może jej zapewnić stabilność i bezpieczeństwo dostaw.

Nie bez znaczenia jest to, że ze względu na rozmiary dostaw surowcowych bilans handlowy z Rosją jest dla tych państw niekorzystny. Rosja zaoferowała im współpracę w dziedzinie przemysłu i energetyki, możliwość wejścia na rynek rosyjski, rozwój handlu i wzajemne wsparcie inwestycji. Ze względu na uwarunkowania licencyjne państwom tym zależy także na współpracy z rosyjskimi producentami modernizowanego uzbrojenia. Na Węgrzech i w Republice Czeskiej rosyjskie przedsiębiorstwa chcą brać udział w budowie podziemnych zbiorników gazu, na Słowacji uczestniczyć w rozbudowie elektrowni jądrowej Mochovce.

Rozmowy we wszystkich stolicach były rzeczowe i opierały się na wcześniej wypracowanych podstawach. Przykładowo w przypadku Republiki Czeskiej umowę o współpracy gospodarczej podpisano już w kwietniu ubiegłego roku, uregulowano wówczas także sporną kwestię rosyjskiego długu, a do strategii realizacji czeskich interesów

w stosunkach z Rosją wpisano zmniejszenie deficytu w handlu zagranicznym. Czeskie firmy w ostatnich miesiącach podpisały w Rosji korzystne kontrakty (np. na modernizację 17 cementowni). Według Putina czeskie przedsiębiorstwa mogą wzmocnić swą obecność w Rosji. Wartość projektów, w których mogłyby uczestniczyć, Putin ocenił na 2 mld USD (np. modernizacja petersburskiego metra).

Gestem rosyjskiego prezydenta było uznanie odpowiedzialności moralnej Rosji za stłumienie powstania w Budapeszcie w 1956 r. i inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. Na Węgrzech deklaracjom tym towarzyszyła atmosfera pojednania. Prezydenci Węgier i Republiki Czeskiej przyznali, że nie dostrzegają prawnej odpowiedzialności Rosji za sowieckie agresje. Ogranicza to możliwości Polski, wspieranej przez państwa bałtyckie, do przemawiania w sprawach dotyczących historii w imieniu państw doświadczonych przez komunizm.

Rosyjskie cele strategiczne. Działania Rosji należy postrzegać w szerszym kontekście interesów rosyjskich. Większe zaangażowanie części państw regionu we wspólne projekty energetyczne oraz wyraźne gesty polityczne mają służyć uzyskaniu ich przychylności, względnie wyrozumiałości, wobec polityki rosyjskiej. Istotnym dla Rosji elementem będzie, obok kwestii energetycznych, stosunek państw środkowoeuropejskich do rosyjskiej polityki na obszarze posowieckim, głównie wobec Białorusi i Ukrainy. Działania te zmierzają do dalszego osłabienia spójności Grupy Wyszehradzkiej.

Oceniając środkowoeuropejskie wizyty Putina należy zwrócić uwagę na globalne interesy Rosji w sferze energetycznej. Węgry zawarły z Rosją porozumienia, które przewidują strategiczną rolę tego państwa w procesie dywersyfikacji dróg dostaw surowcowych z Rosji do Europy. Putin omawiał perspektywę przedłużenia *Błękitnego Potoku* – gazociągu prowadzącego z Rosji po dnie Morza Czarnego do Turcji. Miałby on prowadzić przez Bałkany do Węgier, co służyłoby zwiększeniu udziału Gazpromu w rynku energetycznym tych państw. Jest to swoista mutacja propozycji budowy gazociągu *Nabucco*, która zwiększyłaby (a nie zmniejszyła, jak się planuje) znaczenie Rosji jako dostawcy surowca do Europy (zamiast transportować gaz z Bliskiego Wschodu, względnie Iranu, tą samą trasą byłby tłoczony gaz rosyjski). Realizacja tego projektu byłaby również kolejnym, po gazociągu północnoeuropejskim, sposobem na ominięcie ukraińskich sieci tranzytowych, co w przyszłości miałoby służyć rozszerzaniu tam rosyjskich wpływów.

Wizyty delegacji rosyjskich w Pradze, Budapeszcie i Bratysławie, potwierdzając polityczną wolę i duże możliwości rozwijania współpracy gospodarczej z Rosją, zmniejszyły zainteresowanie tych państw kosztowną dywersyfikacją zasobów energetycznych. Zbliżenie w stosunkach z tymi państwami w kwestiach energetycznych Rosja wykorzysta do potwierdzenia, że znajduje poparcie dla koncepcji kompleksowych rozwiązań problemu bezpieczeństwa energetycznego, którą zamierza przedstawić na forum G8.

Implikacje dla Polski. Wizyty Putina wydają się potwierdzać, że w ostatnich miesiącach polityka Rosji wobec regionu środkowoeuropejskiego uległa ewolucji. Od początku lat dziewięćdziesiątych państwa regionu pozostawały na ubożu zainteresowania polityki rosyjskiej. Dominowała tendencja do rozstrzygania kwestii dotyczących byłych państw satelickich z partnerami zachodnimi. Polityka ta była zasadniczo mało skuteczna, na co wskazuje choćby rozszerzenie NATO. Tym bardziej nie rokuje ona powodzenia po rozszerzeniu UE do 25 państw. Żeby zapewnić realizację swej polityki Rosja potrzebuje sojuszników, a co najmniej życzliwych partnerów, nie tylko wśród Niemiec, Francji czy Włoch, ale również w grupie mniejszych członków Unii.

Intensyfikacja współpracy Rosji z Republiką Czeską, Węgrami i Słowacją jest korzystna dla Rosji nie tylko w kontekście polityki unijnej, ale również regionalnej. Sprzyja uwidacznianiu się w Europie Środkowej różnic zdań w kwestiach polityki wobec wschodniego sąsiedztwa. Osłabia polskie dążenia do wciągania państw Grupy Wyszehradzkiej we wspieranie proeuropejskich aspiracji Ukrainy oraz tendencji demokratycznych na Białorusi. Może prowadzić także do zwiększenia presji na państwa bałtyckie, które z większymi zastrzeżeniami odnoszą się wobec poszczególnych elementów polityki rosyjskiej (problem granic, położenie mniejszości rosyjskiej, współpraca energetyczna, historia). Należy jednak podkreślić, że strategia rosyjska obejmuje gotowość poprawy stosunków z Polską. Sygnałem tego była przychylna wobec naszego kraju wypowiedź prezydenta Putina w styczniu br. oraz wizyta jego przedstawiciela Siergieja Jastrzembkiego w Warszawie (został on przyjęty przez Prezydenta RP, odbyły się także rozmowy w MSZ oraz spotkanie eksperckie w PISM).

Polska stawiana jest więc przed alternatywą – w coraz większym osamotnieniu zabiegać o własną wizję polityki wobec Rosji, albo po latach ochłodzenia wykorzystać okazję do poprawy relacji kosztem znaczących ustępstw, zwłaszcza w zakresie wspierania prozachodnich tendencji na Ukrainie i na Białorusi oraz podnoszenia kwestii odpowiedzialności Rosji za działania ZSRR.